

# Jak poznać fałszowaną żywność i określić dobroć produktów spożywczych

Kończąc zamierzony cykl pogadek, zajmiamy się dziś rozpatrzeniem dwóch najpowszechniej używanych produktów, o których fałszowaniu właściwie mowy być nie może, natomiast dobroć ich może być często kwestionowana. Mamy na myśli jaja i mięso.

## JAJA

Spośród jaj ptasich najeźsiej, a nawet wyłącznie prawie, używane są jaja kurze, ponieważ są najsmaczniejsze. W handlu spotykamy dwa rodzaje jaj, albo, jak się mówi, dwie sorty jaj — świeże jaja i składowe. Jaja składowe, zbierane przez czas dłuższy i konserwowane, sprzedawane są głównie w zimie, kiedy produkcja jaj ulega zmniejszeniu. W styczniu kury zaczynają znów się niość i na rynku ukazują się świeże jaja.

Jaja, świeże są lepsze i droższe. Zdarza się, że konsument kupuje jaja składowe za świeże i w ten sposób pada ofiarą swej nieświadomości. Istnieją pewne zupełnie sposoby, pozwalające odróżnić jaja świeże od składowych. Warto je znać. Jajo świeże nie chlupocze przy potrząsaniu, prześwieca jednostajnie pod światło i tonie w wodzie. Dotknięte językiem sprawia uczucie chłodu. Bardzo stare jaja, wyschnięte, położone do wody, utrzymują się na powierzchni. Psucie się jaj zależy od działania powietrza i bakterii, przedostających się z biegiem czasu do wnętrza przez porowatą skorupę. W tym samym czasie woda z jaja ulatnia się, — jajo w lecie traci dziennie 2 — 3 krople wody; miejsce jej zajmuje powietrze.

## Ostatni termin wpłat na Pożyczkę Narodową upływa za 3 dni

Generalny Komisarjat Pożyczki Narodowej ustalił ostateczny termin przyjmowania należności z tytułu zaległych rat za obligacje Pożyczki Narodowej na dzień 10 lutego r. b. Po tym terminie żadne już zgłoszenia subsydyentów uwzględniane nie będą. Ponieważ niektóre urzędy państwowe robią trudności przy wymianie kaucyj względnie wadliwych, złożonych na obligacje Pożyczki Narodowej. Ministerstwo Skarbu wydało okólnik zwracający uwagę, iż książeczki oszczędnościowe winny być w tych wypadkach traktowane na równi z gotówką, a zatem podlegają wymianie na obligacje Pożyczki Narodowej.

## Którzy emeryci podlegają ubezpieczeniu?

Ministerstwo Skarbu zarządzeniem do Państwowego Zakładu Emerytalnego wyjaśniło, iż wszyscy emeryci, reaktywowani po dniu 31 stycznia 1934 w służbie stałej, nie podlegają ubezpieczeniu w Państwowym Zakładzie Emerytalnym, podlegają natomiast temu ubezpieczeniu emeryci, mianowani funkcjonariuszami powoływaniymi.

ktoś gromadzi się w t. zw. komorze. Każde jajo posiada na swym grubszym końcu białą powłokę, zwana komorą. Wielkość komory określa dość ściśle wiek jaja. Kilko-dniowe jajo ma komorę wielkości grosza, 3 — 4-tygodniowe — wielkości złotówki. W zależności od wielkości komory różni się w handlu najlepsze jaja, „do picia“, najwyższe siedmiodniowe, z komorą mniejszą od grosza, i najgorsze, przechowywane dłużej, niż cztery dni, z komorą, która może wypełnić nawet pół jajka.

Na zachowaniu się jaj w wodzie oparto praktyczny sposób określania świeżości jaj. Zamiast wody używa się tylko rozmaitej koncentracji roztworów soli. Jeśli jaja toną w roztworze 10-procentowym, to uważa się je za zupełnie świeże, najwyższe tygodniowe. Jaja starsze, 4 — 5-tygodniowe opadają jeszcze w roztworze 6-procentowym. Pływające na powierzchni takiego roztworu są podejrzane, a te, które pływają w 3-procentowym roztworze, albo, co gorsza, w czystej wodzie, są stanowczo zepsute (mają b. duże komory powietrzne).

Inny sposób odróżniania jaj świeżych od składowych, a tembardziej zepsutych, polega na prześwietlaniu w owoskopie. Owoskop jest to skrzynka, posiadająca lustro, ustawione pod kątem 45° i otwory w górnej ścianie okrągłe, do których wkłada się jaja. Światło lampy, odbite przez lustro, przechodzi przez jajo do oka badającego. Świeże jajo jest przezroczyste i ma jednostajną barwę różową, nieświeże ma kolor brązowy, zepsute wykazuje zmętnienie lub plamy, albo nawet bywa zupełnie nieprzezroczyste. W domu łatwo można samemu przeświecić jajo. Po oczyszczeniu powierzchni obejmującej się dwoma palcami, przybliżyć do oka i obserwować w świetle przechodzącym. Zepsute jajo po rozbięciu ma wygląd zielonkawy i cuchnie siarkowodorem.

Do konserwowania jaj wybiera się tylko nienuszkowane, obmywa się i przechowuje w skrzynkach ze słomą lub trocinami w temperaturze 2 do 5° powyżej zera. Można konserwować inaczej. Powierzchnię jaja pokrywa się parafiną, wazeliną albo szkłem wodnym. Zamykamy w ten sposób pory w skorupie. Można zamiast tego moczyć jaja w roztworze soli kuchennej lub w wodzie wapiennej, albo ułożone w garnku zalać rzadkim wapnem gazowanym. Wodę wapienną przygotowuje się w sposób następujący: rozpuszcza się niegaszone wapno w wodzie w stosunku 2 dekka na 1 litr. Pamiętajcie należy, że jaja „z wapna“ nie dają się dobrze ubijać na pianę, przy gotowaniu pękają i mają stęchłą zapach.

## MIĘSO

Gatunek mięsa w stanie surowym rozpoznajemy po kolorze. Cielęcina jest blade-różowa, wieprzowina różowa, baranina różowo-brunatna, wołowina czerwona z odcieniem fioletowym, konina ciemnoczerwona. Mięso świeże posiada zapach niemal dla każdego zwierzęcia swoisty, w każdym razie jest to zapach świeżyny. Po zalaniu mięsa gorącą wo-

dą zapach staje się wyraźniejszy. Mięso zwierząt wycieczonych jest anemiczne, blade, — padłych zaś lub dorżniętych w agonii jest ciemniejsze i silniej ukrwione, niż zdrowych.

Świeżość mięsa ma pierwszorzędne znaczenie dla zdrowia konsumenta. Mięso rozkładające się i pod wpływem bakterij gnilnych zawierające jąd, dla życia nawet konsumenta niebezpieczne, niewątpliwie czasem bardzo mało zmienione. Jadu tego nawet przy gotowaniu mięsa zniszczyć nie można.

Świeże mięso, zaraz po zabiciu zwierzęcia, posiada odczyn kwaśny, wskutek tworzącego się w mięśniach pracujących, a więc za życia jeszcze, kwasu mlekowego. Odczyn mięsa sprawdzamy reakcją lakmusową. Niebieski papierek lakmusowy, zwilżony wodą destylowaną, przyłożony do świeżo przekrajanego mięsa, zmienia swą barwę na czerwoną. Czerwony kolor nie zmienia. Mięso nieświeże zmienia swoje oddziaływanie. Oddziaływać zaczyna zasadowo i wówczas czerwony papierek lakmusowy niebieszczeje. Zepsucie mięsa wykryć możemy również za pomocą powonienia.

Mięso zwierząt dorżniętych lub padłych jest śliskie, ciemne, przy wygniataniu daje ciecz czarniawą i, szybko rozkładając się, cuchnie.

Do wykrycia obecności w mięsie pozornie świeżym produktów rozkładu służy próba Ebera. Paleczka szklana, umaczana w stężonym kwasie solnym, przy zbliżeniu do rozkładającego się mięsa, zaczyna dymić (para salmaku).

Zarżnięte ptactwo, jeśli jest wychudzone, ma oczy zapadnięte, skórkę na brzuchu z odcieniem zielonkawym, grzebień bezkrwisty, a w dodatku ma nieprzyjemny zapach — napewno jest nadpsute, albo było zdechłe i zostało po śmierci podrażnione.

Ryby świeże są jedne, a skrzela mają barwę różową. Ryba nieświeża, ułożona na dłoni wiotko zwiesza ogon i głowę. Ma przytem oskłada barwy fioletowej lub zielonkawej. Ryba psująca się cuchnie.

Zepsute wędliny przy spożyciu są b. niebezpieczne, ponieważ zawierają silnie trujące jady kielbasiany. Zepsuta kielbasa ma konsystencję maziastą, kolor szaroczerwony i cuchnie.

Mięso wołowe, wieprzowe i rybne może zawierać pasorzyty, mogące u człowieka być ludzimi (i zwierzętami). Do najeźsiej spotykanych w mięsie pasorzytów należą węgry i trychiny. Z węgry rozwijają się w nowym gospodarzu tasiemce (solitery).

Węgry wyglądają jak pęcherzyki szarawe o 1 do 20 mm. średnicy z białą płamką pośrodku. Najeźsiej usadawiają się one w sercu oraz mięśniach języka, szyi i międzyżebrowo zwierzęcia zarażonego. Węgry rybnie znajdujemy w łososi i szczupaku. Trychiny mają predykcję do usadawiania się w przeponie brzusznej, w mięśniach krtani, oczu i w ledźwiach. Wykrywa się je za pomocą badania skrawków mięsa, podjęzycznego pod mikroskopem.

Węgry i trychiny giną przy gotowaniu. Napój surowe mięso jest niebezpieczne w spożyciu.

Dr. A. R.

## Wzrost obiegu bilonu z 343 do 375 milionów

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu na dzień 31 stycznia b. r. w porównaniu ze stanem z dnia 20 stycznia wykazał wzrost z ogólnej sumy 342,4 milionów złotych do 375,5 milj. zł., z czego obieg monet srebrnych zwiększył się z 260,6 milj. do 274,2 milj. zł., a obieg bilonu niklowego i brązowego z 0,8 milj. zł. do 90,2 milj. zł.

Jak donosi komunikat PAT, jest to normalne zjawisko na koniec miesiąca.

## Wkłady oszczędnościowe w P.K.O.

W styczniu r. b. wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły o 17 milionów zł. do 641 milj. liczba oszczędzających powiększyła się o 45.760, osiągając stan 1.516.885 książeczek.

## Przesunięcie terminu zeznań do podatku dochodowego

Jak donoszą półurzędowo, w najbliższych dniach ukaze się rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie przesunięcia terminu do składania zeznań dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1935 dla osób fizycznych i wakuujących spadków, oraz dla prowadzących księgi handlowe lub gospodarcze. Termin ten, normalnie upływający 28 lutego, w tym roku będzie przesunięty do 1 kwietnia.

Również termin płatności przedpłaty na podatek dochodowy będzie przesunięty do tych samych osób do 1 kwietnia.

## Wystawa morską

W gmachu Muzeum Narodowego otwarta zostanie w dniu 10 b. m. 14-dniowa wystawa morską dla uczczenia 15-tej rocznicy odzyskania przez Polskę dostępu do morza. Wystawa obejmie działy: historii Pomorza, marynarki wojennej i t. p.

## Rejestracja rowerów

Wydane zostało obwieszczenie o rejestracji rowerów w Warszawie. W okresie od 18 lutego do 2 kwietnia wystawiane będą nowe karty dla rowerów na rok 1935. Od 3 kwietnia funkcjonariusze P. P. nakładają będą grzywny na rowerzystów, którzy nie dotrzymali obowiązku wymiany kart.

## Nowe pieczęcie...

Ministerstwo Opieki Społecznej zatwierdziło nowe wzory pieczęci dla instytucji ubezpieczeń społecznych. Nowe pieczęcie zaopatrzone są w godło państwowe.

## Epidemia czerwoni wygasa

Państwowa Służba Zdrowia zanotowała w ub. tygodniu tylko 5 wypadków zachorowań na czerwonię w całym kraju. Wskutek ostatnich mrozów epidemia czerwoni całkowicie wygasa.

## Nowy skandal cementowy Interwencja czynników rządowych

W sferach gospodarczych utrzymują, że po rozbięciu kartelu cementowego, ceny cementu spadły poniżej kosztów własnych i z tego powodu pewne wyrównanie cen cementu byłoby usprawiedliwione.

Wbrew temu atoli stwierdzić należy, że obecna podwyżka ceny cementu jest sprzeczna z założeniem godziwego zysku, gdyż o ile przed rozbięciem kartelu cena wynosiła w ładunkach wagonowych loco Warszawy za 100 kg. 10 zł., po rozbięciu 7 zł. i spadała stopniowo do 4 zł. 50 gr., to już obecnie podskoczyła do 5 zł. 75 gr. i niewątpliwie będzie miała dalszą tendencję zwyżkową.

Zwyżka zaś ceny cementu odbija się specjalnie ujemnie na budowach, opartych na konstrukcjach żelazobetonowych.

W sferach budowlanych liczą się wprawdzie z tem, że mniejsze cementownice, które nie zostały objęte nowowskreszonym kartelem, sprzedawać będą cement po niższej cenie. Jak się dowiadujemy, powodem niewłączenia do kartelu mniejszych cementowni jest fakt, że czynniki rządowe przeciwstawiały się podobno unieruchomieniu przez kartel mniejszych warsztatów pracy i wypłacania im za to „odszkodowania“.

## Dalszych reform w poczcie i telefonach domaga się Związek Iz Rzemieślniczych

Związek Iz Rzemieślniczych wystąpił do Ministerstwa Poczty i Telegrafów z szeregiem dezyderatów w zakresie usprawnienia służby pocztowej i obniżenia opłat telefonicznych.

Wysunięty został m. in. postulat, aby przysięgi pocztowe w większych miastach doręczano były 3 razy dziennie.

W kwestii opłat telefonicznych domaga się Związek Iz Rzemieślniczych podniesienia kontyngentu bezpłatnych rozmów telefonicznych w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych oraz przesunięcia do godziny 10 rano okresu, w którym przysługuje prawo do ulgowej taryfy w rozmowach międzymiastowych. Postulat ten jest uzasadniony szczególnie w odniesieniu do rozmów międzymiastowych z urzędami, czynnymi tylko w godzinach, w których nie można korzystać z ulgowej taryfy.

Dokonane ostatnio rewizje opłat telefonicznych uważa Związek za

niewystarczające i domaga się dalszego ich obniżenia.

## Pociąg popularny do Wilna

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że w dniu 8 lutego r. b. o godz. 21 m. 50 będzie uruchomiony z Warszawy Wileńskiej do Wilna pociąg popularny za opłatą tam i spowrotem zł. 13 gr. 55. Powrót do Warszawy w dniu 11 lutego r. b. o godz. 7 m. 05. Ilość miejsc w pociągu ściśle ograniczona.

Równocześnie Dyrekcja podaje do wiadomości, że późne decydowanie się jadących na nabycie kart uczestnictwa nie daje możliwości do czasu ustalenia ilości uczestników przystąpić do należytego opracowania technicznej strony wycieczki. Wobec tego sprzedaż kart uczestnictwa odbywać się będzie tylko do dnia poprzedzającego dzień odejścia pociągów popularnych.

## Warszawska giełda pieniężna w dniu 6 lutego

Dewizy: Belgia 123.60 (sprzedaż 123.91, kupno 123.29); Gdańsk 172.85 (sprzedaż 173.28, kupno 172.42); Holandia 358.20 (sprzedaż 359.10, kupno 357.30); Londyn 26.02 (sprzedaż 26.15, kupno 25.89); Nowy Jork 5.32 i pół (sprz. 5.35 i pół, kupno 5.29 i pół); N. Jork (kabel) 5.32 i trzy czwarte (sprz. 5.35 i trzy czwarte); Pariz 34.93 i pół (sprzedaż 35.02, kupno 34.85); Praga 22.12 (sprz. 22.17, kupno 22.07); Szwajcaria 171.44 (sprz. 171.87, kupno 171.01); Sztokholm 134.20 (sprzedaż 134.85, kupno 133.55); Włochy 45.05 (sprzedaż 45.17, kupno 44.13); Berlin 212.80 (sprzedaż 213.30, kupno 211.80).

Obroty średnie, tendencja przeważnie mocniejsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozarządowych — 5.32 i dwie trzecie, Rubel złoty 4.56 — 4.55 i pół, Dolar złoty — 8.59, (gram czystego złota — 5.9244, Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych — 203.50, Funt sterl. (banknoty) w obrotach prywatnych — 26.02.

Papiery procentowe: 3 proc. bud. 46.50, 4 proc. dol. 53.75 — 54.5 proc. konw. 68 — 67.75 — 68.5 proc. kolej. — 63.6 proc. dol. 77.50, 7 proc. stabil. 72 — 71.88 — 72.13, po 500 dol. 72.98, 4 i pół proc. ziem. 54.50 — 54.38 — 54.50, 7 proc. ziem. dol. 49.50 — 49.25, 5 proc. Warsz. st. 70 — 69.75, nowe 61.98 — 61.50 — 61.75, po 1000 zł. 62 — 62.38, 5 proc. Siedlec nowe 41.50. Transakcje dokonane a nienoto-

wane: 5 proc. Łódź nowe 53.50, 3 proc. renta ziem. po 1000 zł. 74.50, 7 proc. Śląska 71.75, za 8 proc. dill. łonowska chęciano 91, za 7 proc. warsz. dol. 70.50. Akcje: Bank Polski 97.25; Norblin 35.75.

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych przeważnie słabsza. Obroty akcyjami małe.

## Warszawska GIEŁDA ZBOŻOWA w dniu 6 lutego

Ogólny obrót 4.234 tony, w tem żyta 1.910 ton. Notowano: pszenica jara 18 — 18.50, jednolita 18 — 18.50, zbierana 17 — 17.50, żyto I-szy st. 14.50 — 15, II-gi 14.25 — 14.50, o. wies I-szy st. 15 — 15.50, II-gi 13.50 — 14.50, III-ci 13 — 13.50, jęczmień brow. 21 — 22, gat. II-gi 19 — 19.50, III-ci 16.25 — 16.75, IV-ty 16 — 16.25, groch polny 22 — 24, Victoria 45 — 48, mąka pszenna gat. I-II 31 — 33, C 2 9 — 31, D 27 — 29, E 25 — 27, II-B 23 — 25, D 22 — 23, F 21 — 22, G 20 — 21, III-A 15 — 16, żytnia gat. I-szy do 55 proc. 23 — 24, do 65 proc. 22 — 23, II-gi 17 — 18, razowa 17 — 18, poślednia 14.50 — 15, otręby pszenne grube 11 — 11.50, średnie 10 — 10.50, miazkie 10 — 10.50, żytnie 8.50 — 8.75.

## Gdy teatr pracuje...

## Legenda romantycznej miłości zmartwychwstaje wśród nocy w T. Nowym

W nocy z wtorku na środę na tablicy wiszącej w kulisach Teatru Nowego najmłodszy warszawski reżyser, Ziemiński, wypisał kredą: środa, godz. 11-ta — świętna, godz. 8.15 — premiera. To znaczy, że wczoraj o 11-iej rano ostatnia próba świateł, a wieczorem pierwsze przedstawienie „Miss Ba“, sztuki Rudolfa Besiera, pięć aktów, kilka godzin odzicia, zmartwychwstania romantycznej historii miłości. I to takiej, która łączy dwa serca czujące poezją, dwoje ust, mówiących wierszami.

Już późny wieczór. Na korytarzach Teatru Narodowego dudni echo tubalnego głosu Zelwerowicza, porającego się z tysiącem kłopotów, jako Jeniakiewicz Fredry. Bileterzy snują się znużeni, senni, przysiadają w kącie na wyplatanych krzesłkach i gawędzą po cichu.

## O PÓLNOCY

Na piętrze, koło bufetu, małe

drzwiiczki często są otwierane. Z jednej ich strony Teatr Narodowy, z drugiej — teatr sekretny, kulis, kulis — Nowego. Tam właśnie wisi owa tablica z reżyserскими dyspozycjami. Na spietrzonej w dziesięć wysokich rzędów widowni teatru Nowego — przyciszony ruch. Aktorzy, aktorki, trochę malarzy, jakiś oficer w angielskim, czerwonym uniformie z czasów królowej Wiktorji, paru młodych panów z cylindrami w rękach, twarze piękne, usta pociągnięte karminem, nad dziwną tą publicznością powiewają draperje zwieszające się spod niskiego sufitu teatru i poruszane powiewem chłodu, ciągnącym przez salę, gdy ktoś otwiera drzwi kulis.

Na stopniach podwyższenia widowni siedli teatralni mechanicy, garderobiane — pokazywanie palcem Sawana, Zabczyńskiego, przypatrywanie się artystkom w szerokich krynolinach na wychylającym się z szarej kurtyny.

Wasiutyńska w białej sukience, zbiera oklaski. Koledzy wołają: bravo! Reżyser Ziemiński wznosi ręce w górę i zaklina i wzywa do spokoju. Cisza! Cisza! A Wasiutyńska niech się nie pokazuje! Cały efekt popuś! Poza! Wasiutyńska notorycznie, no - t - o - r - y - e - nie na scenie nie zamyka drzwi za sobą. Wogóle zwraca się do wszystkich: na miłość boską zamykać drzwi, bo będę strzelał!

Skończył zaklęcie, skinął ręką, światło zaczęło przygasać, jęknął gong. Wówczas zajaśniały białe, różowo i zielono reflektory, biały — wyczarowywał jasne światło dnia, zielony — wzbudził lato w ogrodzie za oknami, różowy — sprzymierzył się z różową suknią, leżącą na szeszelonku poetki. Kurtyna szeszeląc, dosunęła się do końca.

## MISS MALICKA

W pokoju — okno balkonowe wychodzi na ogród. Naprzeciw kominek, biblioteka pod ścianą, fioletowe zasłony, popiersie Homera. I wiersz. Malicka, półleżąca, wsparta na dłoni, smutna, zamyślona czyta poezję Roberta Browninga:

„Szara głaz morza, długi, ciemny łód; Ogromny, złoty półksiężyc róg; Nagły, szczyt, nieprzytomny tan Zbudzonych ze snu kędzierzawych

[Jan — Lotne me czołno szybki toczy rak, W piasku wilgotnym zgasł już jego

[Prad. Potem cwieć mili jeszcze brzegiem,

[Wzduż; Trzy jeszcze pola pod najbliższy dach; Potem w okienku stuk, stuk, ostry

[Trzask I niebieskawy wraz siarczyka blask, Głos, który radość humila i strach — I dwa wzajemnie biją serca już...“)

Malicka ma rolę poetki, miss Ba, jak ją nazwał autor sztuki, a miss Elżbiety Barrett, jak nazywała się naprawdę i jak przetwarzała w legendzie o miłości i poezji.

## CUD MIŁOŚCI

Elżbieta Barrett była córką zamożnego kupca londyńskiego, człowieka ponurego, zgryźliwego i opętanego mnąją władzą. Tyraniował dom, zadreślał córki, nie pozwalał wyjść im za mąż, głosił jakąś obłądną naukę czystości, która była prosto jego osłoną

\*) Wiersz R. Browninga, „Spotkanie w nocy“ w przekładzie Jana Kasprzowicza.

zewnątrzną, pozorem i maskowaniem własnych uczuć. Przywiązanie starego Barretta do najstarszej z córek, Elżbiety, nie było czyste i ojcowskie...

Elżbieta uległa w młodości wypadkowi. Spadła z konia i została nawpół parażona paraliżem. Najlepsi lekarze nie mogli zaradzić chorobie, miss Ba żyła w oczekiwaniu śmierci, jako wyzwolenia z życia, przykuta do łóżka, w ciągłej opiece lekarzy. Poezja zastępuje jej życie. Pisz poemat „Serafin“, tłumaczy „Prometeusza“ Aischylosa, tworzy „Studjum o duszy“.

I nagle w ten spokój, w rezygnację zamierzającego życia wpada burza. Wśród listów od czytelników jej wierszy, Elżbieta Barrett dostaje wyznaczenie miłosne. Kocham — woła do niej nieznany z postaci, znany tylko z książek romantyczny, niezrozumiały poeta, Robert Browning. Browning daje jej siły do walki z ojcem, Browning skłania ją do potajemnego ślubu. Browning wywozi ją do Włoch. Ona zaś wzajemnie daje Browningowi siebie — uzdrowioną przez miłość. Kalka stała się normalną kobietą. Mi-

łość przywróciła jej zdrowie, którego nie mogli powrócić lekarze. Cud, jaki ocalił Elżbietę Barrett jest cudem symbolicznym.

Symbolem miłości stała się dla Anglii historia poetyckiej pary Browningów. Sztuka Besiera jest w Anglii tem, czem u nas byłaby sztuka o Mickiewiczu i Maryli.

Ale oto drzwi się otwierają: miss Ba ma gościa. W czarnym płaszczu wbiega Robert Browning. Rozmowa rwana przyspieszonym oddechem i wpatrzonymi oczu. — W ciągu pół godziny zdążyliśmy zawrzeć przyjaźń, o miłości, o poezji — deklamuje patetycznie Browning.

I znów dalej rozmawiają. O poezji. Ba nie rozumie wiersza Browninga. A Browning? Browning odpowiada: gdy ten wiersz pisałem, rozumiał go Bóg i ja. Dziś rozumie go tylko Bóg.

Gong. Gaszą światła. Kurtyna. W teatrze Narodowym skończono już przedstawienie, tu, wśród nocy na nowo przeżywa po stulatach swą miłość Robert i Elżbieta Barrett — Browning.